



W całym kraju trwa zbiórka podarków noworocznych dla dzieci koreańskich. Na zdjęciu — prace przy sortowaniu zebranych podarków. Fot. Ag. Il. „API”

By uczcić pamięć Wodza rewolucji

Przygotowania do obchodu 27 rocznicy zgonu Lenina

MOSKWA (PAP). 21 stycznia masy pracujące Związku Radzieckiego i całej postępowej ludzkości obchodzą 27-mą rocznicę zgonu założyciela partii bolszewickiej i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Włodzimierza Lenina.

Ludzie radzieccy czczą świetlaną pamięć genialnego wodza rewolucji proletariackiej. Ze wszystkich obwodów i republik związkowych napływają liczne informacje o przygotowaniach do obchodu tej rocznicy.

W zakładach przemysłowych i fabrykach Moskwy, Leningradu, Kijowa i wielu innych miast oraz w kolchozach i sowchozach odbywają się pogadanki, wykłady i zebrania poświęcone życiu i działalności Lenina. W wielu bibliotekach, klubach i zakładach pracy zorganizowano wystawy poświęcone jego pamięci.

Kina radzieckie wyświetlają filmy „Lenin w październiku”, „Lenin w r. 1918”, „Człowiek z karabinem” i inne.

Liczne wycieczki przybywają do miejsc związanych z życiem i działalnością Lenina.

Wstrząsający proces przed sądem w Krakowie

Księża — inspiratorami potwornych morderstw

Długi łańcuch zbrodni bandy „A. P.” z Wolbromia

KRAKÓW (PAP). 15 grudnia 1949 r. pod Wolbromiem miała miejsce potworna, wstrząsająca zbrodnia: trzema strzałami z pistoletu w głowę i klatkę piersiową został zamordowany 15-letni chłopiec Waldemar Grabiński. Sprawcami bestialskiego mordu byli trzej młodzi mieszkańcy Wolbromia: Stanisław Barczyk, Edmund Rogalski i Czesław Krezel. Dokonali oni zabójstwa za zgodą wdowy Grabińskiej — matki młodej ofiary. Do tak krwawego zbrodniarstwa moralnego doprowadził Grabińską dwaj księża: ks. Piotr Oborski — dr filozofii, dziekan parafii Wolbrom, pow. Olkusz i ks. Zbigniew Gadowski — wikary tejże parafii. Perfidnymi na mowami, wykorzystując autorytet duszpasterzy, skłonili oni matkę do wydania na śmierć swego syna.

Sumienie tych księży obciąża również tragiczna śmierć kpr. M. O. Władysława Kąmionka i kierownika szkoły — Władysława Seweryna.

Grabińska była związana z działającą w powiatach olkuskim i miechowskim bandą

eką grupą, która nazywała siebie „Armią Polską”. Ogólne kierownictwo leżało w rękach obu zbrodniczych księży. Kierowana przez nich banda „AP” dokonała szeregu morderstw skrytobójczych, aktów terroru oraz napadów rabunkowych.

Grabińska ukrywała u siebie jednego z hersztów bandy, Tadeusza Podsiadło i wraz ze swym drugim synem Wacławem wciągająca była w krąg przestępczej działalności bandy.

W połowie grudnia 1949 r. 15-letni syn Grabińskiej, Wal-

demar, wtajemniczony w zbrodniczą działalność bandy morderców, postanowił zawiadomić o tym posterunek M. O., zapowiadając swój zamiar matce. Ta zaś powiadomiła o tym kierowników bandy.

Postanowiono wówczas zamordować chłopca.

Ks. Oborski zaaprobował projekt zbrodni i perfidnie zgodził się na zamordowanie syna. W rezultacie tych tłumaczeń Grabińska napisała oświadczenie, że zgadza się na morderstwo syna.

Bandyci z „AP” Lupa i Podsiadło, opracowali szczegółowy plan mordu, wydając (Dokończenie na str. 2-giej).

Skandaliczny wyrok amerykańskich sądów

WARSZAWA (PAP). Na wieść o tym, że sądy amerykańskie skazały na karę śmierci, pod zarzutem zgwałcenia białej kobiety, pięciu niewinnych Murzynów ze stanu Wirginia, Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. ostro zaprotestował przeciwko oburzającemu wyrokowi sądów amerykańskich.

Czterech z niewinnych skazanych — to niepełnoletni chłopcy; piąty — jest ojcem pięcioro dzieci.

Terror stosowany na sali sądowej przez zauszników Ku-Klux-Klanu uniemożliwił obronę przed zarzutami czy-

nów, których Murzyni nie popełnili.

Wyrok uprawomocnia się i ma być wykonany 16 bm.

Zobowiązanie wrocławskich kolejarzy „Przyśpieszymy bieg pociągów wiozących cegłę do Nowej Huty”

WROCLAW. — Zobowiązania DOKP Kraków i Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Miejskich we Wrocławiu pod hasłem „Pracuj-

my lepiej dla Nowej Huty” odbiły się szerokim echem wśród pracowników wrocławskiej DOKP. Przetaczanie pociągów, wiozą-

cych dla Nowej Huty cegłę robótowa, odbywa się na stacji Muchobór Towarowy.

Założa tej stacji postanowiła przyśpieszyć przetaczanie pociągów z tak potrzebnym Nowej Hucie ładunkiem.

W imieniu młodzieżowej grupy manewrowej ob. Nowak podjął zobowiązanie, że puste węglarki pod cegłą będą zawsze przedterminowo dostarczane do Wrocławia — Świebodzkiego, który jest ich stacją dyspozycyjną.

Dziś ruch pociągów, który jest postój pociągów z cegły skrócony zostanie z jednej godziny do 20 minut.

Drużyna zwrotniczych zobowiązała się przepuszczać w przeciągu 3 min. każdy parowóz.

W rezolucji załogi Muchobora Towarowego czytamy m. in.: „Pociąg jadący do Nowej Huty, który budujemy z całą Polską, będziemy obsługiwać jako pospieszny”.

Największą bołaczką Muchobora są stopy żelaza pomiędzy torami oraz niezasypane leje od bomb. Hamują one sprawne przetaczanie wagonów i zagrażają bezpieczeństwu pracy.

Obsługa stacji nie mogąc oczyścić parku torowego własnymi siłami, wezwała do pomocy młodzieżowe ekipy spawalnicze z Paławy, oraz młodzież szkolną z Liceum Technicznego w Leśnicy, Państw. Gimnazjum Mechanicznego w Brodzu, Państw. Liceum Elektrycznego i Państw. Liceum Budowlanego we Wrocławiu — do rozcłaniania i uprzątnięcia żelazta.

Proces w Bratysławie

Za zdradę państwa i szpiegostwo

3 czechosłowaccy biskupi skazani na długoletnie więzienie

PRAGA (PAP). Sąd państwowy w Bratysławie ogłosił w poniedziałek 15 stycznia wyrok w procesie przeciwko trzem biskupom, oskarżonym o zdradę stanu, szpiegostwo i organizowanie spisku przeciwko ludowo - demokratycznemu ustrojowi Republiki Czechosłowackiej.

Biorąc pod uwagę szczególne okoliczności, iż oskarżeni Jan Vojtaszák, Michał Buzalka i Paweł Gojdič dopuścili się zbrodni zdrady i szpiegostwa nie tylko w stosunku do własnego państwa, ale także wobec krajów demokracji ludowej, a zwłaszcza wobec Związku Radzieckiego, sąd postanowił skazać:

Jana Vojtaszaka, biskupa diecezji spiskiej, na 24 lata ciężkiego więzienia, konfiskatę całego mienia i utratę praw obywatelskich;

Michała Buzalkę, biskupa i administratora apostołskiego diecezji trnawskiej, na karę dożywotniego ciężkiego więzienia, konfiskatę całego mienia i utratę praw obywatelskich;

Pawła Gojdiča, biskupa kościoła grecko - katolickiego w Czechosłowacji, na karę dożywotniego ciężkiego więzienia, konfiskatę całego mienia i utratę praw obywatelskich.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że biskupi Vojtaszák, Buzalka i Gojdič dopuścili się najcięższych zbrodni przeciwko państwu i narodowi czechosłowackiemu jako przed stawicielej, która zawsze krociła drogą zdrady i dążyła do rozbicia jedności republiki czechosłowackiej, służąc gorliwie interesom Watykanu, kapitalizmu i burżuazji, później faszyzmowi i hitleryzmowi, a

wreszcie imperializmowi amerykańskiemu - angielskiemu, dążącemu do wywołania nowej wojny światowej.

Działając na szkodę państwa i narodu czechosłowackiego oraz na szkodę krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, biskupi Vojtaszák, Buzalka i Gojdič współpracowali z ukraińskimi nacjonalistami, bandytami i szpiegami, zbiegłymi do Czechosłowacji ze Związku Radzieckiego i Polski, ze zdraździecką emigracją słowacką oraz z agentami wywiadu watykańskiego, występującymi w charakterze nuncjuszów papieskich w Czechosłowacji. Cała ich zbrodnia działalności, która w toku procesu została w pełni ugotowana, zmierzała — zgodnie z rozkazami Watykanu — do obalenia ludowo - demokratycznego ustroju Republiki Czechosłowackiej, do przywrócenia władzy kapitalizmu i wywołania nowej pożogi wojennej, przygotowywanej przez magnatów z Wall Street.

Słowo Polskie



Rok VI. Nr 16 (1512)
Wydanie A

Wtorek, dnia 16 stycznia 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Przewodniczący stołecznej Rady Narodowej mówi:

Powstaje nowa Warszawa stolica Polski socjalistycznej

W roku 1951 zostanie oddane do użytku nowe piękne osiedle na Mokotowie
Przygotowania do budowy metra

WARSZAWA (PAP). W związku z przypadającą 17 bm. 6-tą rocznicą wyzwolenia Warszawy przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej ob. J. Albrecht udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu, w którym zbilansował dotychczasowe osiągnięcia na polu odbudowy stolicy i omówił plan prac w roku bieżącym.

— Sześć lat dzieli nas od chwili, gdy bohaterstwa Armia Radziecka, gromiąc faszystowskich najeźdźców i wyzwala-

jąc nasz kraj, przyniosła wolność naszej stolicy, Warszawie — oświadczył przewodniczący Prezydium SRN. — W ciągu tych lat Warszawa dzięki nieustannej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących całego kraju i ludu pracującego stolicy przywrócona została do nowego życia. W ciągu tych lat, Warszawa odczekała miłością najszerszym mas narodu, stała się żywym symbolem naszego pokojowego budownictwa.

Wspierali o trwałą pomoc Związku Radzieckiego, potrafiliśmy dokonać w ciągu tych lat ogromnego dzieła odbudowy stolicy. W codziennym trudzie

odbudowaliśmy domy, fabryki, ulice, place, komunikację, szkoły, wyższe uczelnie, teatry, kina i szpitale. Przywrócone zostało piękno zabytkom architektury warszawskiej. Rosną nowe osiedla i dzielnice mieszkań robotniczych. Powstała piękna w swym urbanistycznym założeniu trasa W — Z.

Przed rokiem przystąpiliśmy do realizacji nowego etapu budownictwa naszej stolicy, w ramach Planu 6-letniego odbudowy Warszawy, planu budowy nowej, socjalistycznej stolicy.

Bilans pierwszego roku realizacji Planu 6-letniego zamyka się poważnymi osiągnięciami i daje nam pewność zwycięskiej realizacji zadań.

Czerpiąc stale nowe wzory z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich, dokonaliśmy w ub. roku dalszego przełomu w formach pracy naszego budownictwa. Rozpoczęliśmy masowe budownictwo systemem

potokowym. M. in. umożliwiło to nam oddanie ludziom pracy w r. ub. 16 tys. izb w stanie gotowym i wybudowanie ponad 10 tys. izb w stanie surowym. Równocześnie zapoczątkowana została budowa nowego, socjalistycznego śródmieścia stolicy, Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — największej inwestycji Planu 6-letniego odbudowy Warszawy.

Przyznaję Warszawie w listopadzie r. ub. honorowej nagrody pokój jest żywym symbolem naszych dotychczasowych osiągnięć w walce z następstwami wojny, w walce o zapobieżenie nowej wojnie.

Plan na rok bież. przewiduje dalszy wzrost budownictwa mieszkaniowego. W roku 1951 projektuje się oddanie do użytku 19 tys. nowych izb mieszkalnych, ukończona zostanie całkowicie budowa pierwszego nowego osiedla na Mokotowie. Rozpocznie się budowa dzielnic wyższych uczelni w rejonie al. Żwirki i Wigury. Rozpocznie zostana prace w terenie w związku z budową metra. W roku bież. stolica otrzyma największy w Polsce dom towarowy.

Budowa socjalistycznej Warszawy jest naszym codziennym wkładem w dzieło pokojowego socjalistycznego budownictwa. Warszawa jest i będzie symbolem naszej niezlomnej walki o trwały pokój.

Ludność Włoch demonstruje przeciwko wojażom Eisenhowera

Nadzwyczajne zarządzenia władz bezpieczeństwa

RZYM (PAP). Demonstracje ludności włoskiej przeciwko przybyciu do Włoch gen. Eisenhowera oraz przeciwko uprawnieniu przez rząd polityce zbrojeń — przybierającą charakter żywy. W demonstracjach biorą udział najszersze warstwy społeczeństwa bez różnicy poglądów politycznych i pochodzenia socjalnego.

W Neapolu i Florencji robotnicy wszystkich zakładów pracy postanowili ogłosić w dniu przybycia Eisenhowera do Włoch strajk powszechny. W Neapolu miały miejsce masowe demonstracje uliczne, których uczestnicy zostali zaatakowani przez oddziały policyjne. 200 żołnierzy garnizonu neapolitańskiego wystąpiło list

do senatu i do izby posłów, domagając się, by „generał amerykański” pojechał gdzie indziej przygotowywać wojnę”. We wszystkich fabrykach i w dzielnicach robotniczych Neapolu odbyły się zebrania protestacyjne, na których uchwalano rezolucje, protestujące przeciw wojnie i podróży Eisenhowera po Europie.

Grupa żołnierzy 8 pułku artylerii w Livorno przesłała do redakcji „Unita” list, w którym stwierdza m. in.:

„Potępiamy zbrodniczą politykę rządu, który chce oddać nasze losy w ręce obcego generała i zmusić do walczenia w imię obcych interesów”.

W Rzymie na murach domów we wszystkich dzielnicach miasta porożepiane są napisy przeciw Eisenhowerowi i wojnie.

Gwałtownie rosnąca fala protestów ludności włoskiej wywołała w rządzie włoskim poważne zaniepokojenie. W poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym omówiono sprawę przeciwdziałania ruchowi protestacyjnemu i podjęcia kroków celem jego stłumienia. Minister spraw wewnętrznych Scelba odbył naradę z dowódcą karabinierów, szefem policji i kierownikami służby bezpieczeństwa. W ciągu niedzieli aresztowano w Rzymie 40 osób.

Lista olbrzymów na pomoc dzieciom walczącej Korei

Uczniowie, nauczycielstwo i personel administracyjny Gimnazjum Przemysłowego Winiarskiego w Legnicy wpłacili zł 152,55, wzywając wszystkie szkoły zawodowe i średnie w województwie wrocławskim — do współzawodniczenia w ofiarowaniu na pomoc dzieciom koreańskim.

Pracownicy Centralnego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego we Wrocławiu wpłacili zł 435,50, wzywając pracowników Zarządu Wojew. ZSCM do złożenia ofiar.

Dr Marian Kwiatkowski wpłacił zł 50, przesłane mu w dowód wdzięczności przez wyleczoną pacjentkę.

Amerykanie nie chcą walczyć w Korei

PARYŻ (PAP). Korespondent dziennika „Le Monde” do nosi z Korei, że wśród żołnierzy amerykańskich panuje nastrój przygnębienia i pesymizmu. Szeregowiec, podoficerowie i oficerowie — pisze korespondent francuskiego dziennika — zadają sobie coraz częściej pytanie: „O co walczymy w Korei?”. W rozmowach prywatnych żołnierze i oficerowie przyznają, że wojska amerykańskie powinny być wycofane z Korei jak najszybciej.

Ciężkie straty wojsk USA

MOSKWA (PAP). Dowództwo Naczelne Koreańskiej Armii Ludowej nadało w dniu 15 bm. komunikat treści następującej:

Oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich w dalszym ciągu posuwają się na przód na wszystkich odcinkach frontu, zadając nieprzełajnielowi poważne straty.

Oddziały Armii Ludowej, operujące w rejonie Wondzu, wywierają potężny nacisk na linie obronne nieprzyjaciela i zadają mu ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Antypolskie knowania Watykanu w Trizonii

„Duchowe przewodnictwo w zimnej wojnie” — oto misja, którą zlecił swym kardynałom papież Pius XII w liście, wystosowanym do nich przed rokiem. Trzeba przyznać, że Watykan i jego agendy uczyniły wszystko, by się z tej misji nie wywiązać. Od czasu jednak, gdy te słowa zostały napisane, nastąpiły w sytuacji międzynarodowej dość istotne zmiany. Oto imperializm amerykański, który te zimną wojnę roz-

petali i prowadzili, przeszli do przygotowywania agresji do otwartych aktów agresji. Wraz z politykami amerykańskiego imperializmu wkroczył na tę drogę jego wierny sojusznik — Watykan. Oba końce złowrogiej osi Waszyngton — Watykan toczą się równoległe i równomiernie po tym samym szlaku, w tym samym kierunku, ku temu samemu celowi. Celem tym jest — trzecia wojna światowa.

W obronie trzeciej Rzeszy

Związek Watykanu z wstępnictwem i reakcją jest tak starzy, że początki jego gina w pomroce dziejów. Ofiary hitlerowskich krematoriów płonęły na rozkaz reżimu, który tak oto witali za wiedzą i zgodą Watykanu biskupi niemieccy na konferencji w Fuldzie, w dniu 24 lipca 1933 roku, nazajutrz po podpisaniu konkordatu między Stolicą Apostolską a Trzecią Rzeszą.

„Najczcigodniejszy Panie Kamierz. Pismem niniejszym pragniem wyrazić Ci wdzięczność i podziękę w imieniu konferencji biskupów w Fuldzie z okazji zawarcia konkordatu”.

Autorem konkordatu, który takim entuzjazmem dla hitlerizmu natężył niemieckich biskupów, był kardynał Pacelli, obecny papież Pius XII.

Odtąd Watykan zwał swą politykę z mocarstwami osi Berlin — Rzym i pozostał im wierny aż do końca. Gdy zaś koniec Hitlera i Mussoliniego, dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej,

zaczął się zbliżać szybkimi krokami, Watykan natychmiast podjął kroki, by uchronić swych przyjaciół od zasłużonego losu. Papież, który nie znalazł w czasie całego okresu wojny, ani jednego słowa potępienia dla zbrodni hitlerowskich, który okrutnie prześladował naród Polaków zalecał pokorę i zgodę z losem — w chwili klęski Trzeciej Rzeszy wystąpił z gorącą formułą „bezwarunkowej kapitulacji”, którą alianci postanowili zastosować wobec pokonanego faszystwu, papież Pius XII oświadczył w liście do prezydenta Roosevelta:

„Deklaracja... żądająca bezwarunkowej kapitulacji (Niemiec) wobec trzech mocarstw nie da się pogodzić z nauką chrześcijaństwa”.

Widocznie wszystkie zbrodnie hitlerowskie dały się pogodzić z watykańską interpretacją tej nauki...

Oś Waszyngton — Watykan objęła spadek po osi Berlin — Rzym

Hitler, który znalazł tyle uznania w oczach watykańskiej dyplomacji w okresie swych triumfów, znalazł tyleż współczucia, gdy zbliżał się jego koniec. Ale dyplomaci watykańscy nie poprzestali na współczuciu. Gdy katastrofa stalinradzka przekonała ich o niepowodzeniu planów antyradzieckich Hitlera, zaczęli szukać asygnacji po drugiej stronie. I słusznie zwrócili się ku Ameryce.

W sierpniu 1947 roku nastąpiła wymiana serdecznych listów pomiędzy prezydentem Trumanem a papieżem Pius XII. Truman obwieścił już wtedy światu zasady swego doktryny, gładzącej w pokój i bezpieczeństwo narodów. 23 sierpnia 1947 r. papież pisał do Trumana:

„Nikt bardziej niż my nie życzy Panu sukcesu i pomyślnego osiągnięcia Pańskiego celu. Stawiamy do dyspozycji nasze środki i błagamy Boga o pomoc”.

Watykan stał się rzecznikiem wszystkich planów amerykańskiej polityki zagranicznej. Znalazł w nim swego ordonownika i plan Marshalla i pakt północnoatlantycki i postępowanie Waszyngtonu w ONZ i amerykański szantaż atomowy i plany rearmacji Niemiec zachodnich i agresja na Korei — słowem, całość agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego. Postępowanie Watykanu różni się przy tym w sposób wiele charakterystyczny od postępowania satelitów Ameryki. O ile tamci, czy to pod wpływem nacisku opinii publicznej, czy pod wpływem instynktu samozachowawczego próbują od czasu do czasu hamować awanturnicze zapędy Waszyngtonu, o ile Watykan, agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W. Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

Agresja amerykańska przeciwko Korei i fakt, że Watykan całym swym autorytetem zaangażował się po stronie imperialistycznego najeźdźcy — otworzył oczy milionom katolików na istotne cele polityki osi W-W.

przez nie szaleńczej akcji zbrojowej uskrzydliło polityków watykańskich. W lipcu 1950 r. „Osservatore Romano” wzboga-

Zbrojenia są jedyną drogą, która pozwala na uniknięcie nowego konfliktu

W ten sposób Watykan sam zrzucił ostatnią zasłonę... Rząd amerykański i jego satelici przystąpili do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, do wzkrzeszenia pruskiego militarizmu, rozpalania szowinizmu w Trizonii, celem włączenia jej jako pełnoprawnego partnera do agresywnego bloku atlantyckiego.

Watykan przeciw Polsce

Rok ostatni był okresem wzmożonej kampanii antypolskiej, kierowanej ze środowisk podległych Watykanowi i Waszyngtonowi. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu dzika heca rewizjonistyczna rozpętana w Niemczech zachodnich z inicjatywą i przy czynnym poparciu Watykanu.

„Niemieckim papieżem” nazywają Piusa XII działacza adrenerowskiej CDU, prowadzącego kampanię rewizjonistyczną w Trizonii. „Il Tedesco” (Niemiec) mówią o nim Włosi z kół watykańskich. Pius XII zasługuje sobie w pełni na te przydomki. Jego polityka w stosunku do Niemiec reakcyjnych od Weimaru poprzez Trzecią Rzeszę aż po Trizonię — opiera się na tej samej koncepcji: reakcyjnej. Niemcy to rdzeń antyradzieckiej, antysocjalistycznej krucjaty.

Z tego ustosunkowania się Piusa XII i jego otoczenia do sprawy niemieckiej wynika bezpośrednio i logicznie jego stanowisko wobec Polski. I to nie tylko wobec Polski Ludowej.

Pius XII kroczy tu zresztą śladami swych poprzedników w ułtarnym szlaku watykańskiej dyplomacji, która gromy rzucała zawsze na polską irredentę, wyklinała polski ruch narodo-

Watykan upórzywie kwestionuje granicę na Odrze i Nysie

Dn. 1 marca 1948 roku papież Pius XII ogłasza swój słynny list pasterski do biskupów niemieckich, w którym jawnie protestuje przeciwko przyznaniu Polsce ziem zachodnich, przeciwko wysiedleniu stamtąd ludności niemieckiej.

„Czy było jednak rzeczą dozwoloną wypędzić w formie od-

ci naszą wiedzę o polityce watykańskiej wypowiedzią bądź co bądź — jak na organ Stolicy Apostolskiej — osobiście:

I tu polityka Watykanu rozkwita w całej pełni, nabiera nowego wigoru. Watykan i papież Pius XII poczuł się w swoim żywiole. Koncepcja oparcia się na reakcji niemieckiej w krucjacie antyradzieckiej była przecież kamieniem węgielnym polityki kardynała Pacelli. Pozostała nim po dziś dzień.

wo-wyzwolenia, płaszczyła się przed monarchami państw zachodnich. A w okresie międzywojennym traktowała Polskę jako powolne narzędzie swych antyradzieckich planów z uwzględnieniem przemiennej roli, którą Watykan przypisywał w swych planach reakcyjnym Niemcom.

Z chwila powstania Polski Ludowej wrogi stosunek Watykanu do naszych interesów narodowych zastrzeżył się wielokrotnie. Z jednej strony Watykan widział w zwycięstwie mas ludowych w Polsce rozszerzenie się zleniawionych przezeń idei socjalizmu i postępu i trafnie oceniał że nie może więcej liczyć na bezceremonialne posługiwanie się Polską w swych politycznych machinacjach. Z drugiej strony — politycy watykańscy widzieli w powstaniu Polski Ludowej o granicach na Odrze, Nysie i Bałtyku cios w ich koncepcje reakcyjnych i agresywnych Niemiec.

Toteż od samego początku Watykan stał się wrogiem naszych granic zachodnich, ordonownikiem ich rewizji i aktywnym budzielnym niemieckich dążeń odwetowych. I tu polityka Watykanu zbiega się całkowicie z polityką Waszyngtonu.

wetę z domu i ojczyzny 12 milionów ludzi. My życzymy sobie i wyrażamy nadzieję, że wszyscy zainteresowani mogliby spokojnie rozpatrzyć to, co zostało dokonane i cofnąć w tej mierze w jakiej da się to jeszcze cofnąć”.

Te i tym podobne sformułowania będą się odtąd powtarzać

Na świecie w ciągu doby

Amerykanie „czyszczą” armie francuską
Paryż. Donoszą, że podczas ostatnich rozmów w Waszyngtonie amerykańskie władze wojskowe poleciły francuskiemu ministrowi obrony narodowej Julesowi Mochowi przeprowadzenie możliwie najszybsze „czyszczenie” w szeregach armii francuskiej.

Pół miliona szachistów
Moskwa. Niezwykła popularnością cieszą się w Związku Radzieckim szachy. Świadczy o tym masowy charakter, jaki cechował zawody zorganizowane niedawno w miastach i kolchozach ZSRR. W zawodach tych wzięło udział przeszło pół miliona szachistów.

Nowa Albania
Tirana. Na kursy dla analfabetów, które czynne są w całym kraju, uczęszczać będzie w roku 1951 ponad 70 tys. osób. Od chwili wyzwolenia kraju do końca ubiegłego roku, 150 tysięcy obywateli nauczyło się czytać i pisać.

Co niesie kapitalizm?
Bonn. W Heidelbergu liczba bezrobotnych wynosi 11.800 osób, przewyższając tym samym cyfrę z czasu kryzysu z roku 1929. W Wilhelmshafen w końcu ub. r. było ponad 15.000 zarejestrowanych bezrobotnych, przyczem więcej niż 70 proc. z tej liczby pozostaje już bez pracy od roku. W Karlsruhe liczba bezrobotnych wzrosła w grudniu 1950 r. o 27,5 proc. w porównaniu z listopadem tego samego roku.

A co — jego obalenie?
Pekin. Agencja Nowych Chin podaje, że w wyniku stabilizacji cen, w roku 1950 poważnie wzrosły wkłady pieniężne w Chiński Bank Narodowy. Suma wkładów pieniężnych wzrosła w roku 1950 dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1948.

Kursy pedagogiczne dla kandydatów na nauczycieli

Ministerstwo Oświaty organizuje z dniem 1 lutego 1951 r. kursy, dające pełne lub częściowe kwalifikacje do zawodu nauczycielskiego:

- 1) dla uczniów klas XI-tych szkół ogólnokształcących w drugim półroczu roku szkolnego 1950/51 — kursy o specjalnym programie z przedmiotami pedagogicznymi;
- 2) dla pracujących młodzieży robotniczej i chłopskiej, posiadającej 7 klas szkoły podstawowej i 18 lat życia — 5-miesięczne kursy pedagogiczne;
- 3) dla młodzieży, mającej ukończoną klasę IX lub równorzędne wykształcenie — 4-tygodniowe wstępne kursy pedagogiczne;
- 4) dla absolwentów szkół ogólnokształcących klas XI-tych — półroczne Państwowe Kursy Nauczycielskie, dające pełne kwalifikacje nauczycielskie.

Absolwenci kursów zostaną zatrudnieni w szkolnictwie podstawowym.

Uczniowie klas XI składają podania o przyjęcie na kursy w Dyrekcji swojej szkoły.

Kandydaci na pozostałe kursy składają podania wraz z życiorysem i odpisem świadectwa szkolnego do Wydziału Oświaty Prezy-

we wszystkich wypowiedziach Watykanu w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie. A było tych wypowiedzi mnóstwo. Wiele z nich było w jakiejś formie innej sprawie politycznej.

Jezuicki dziennik rzymski „Il Quotidiano” jeszcze przed wystąpieniem papieża z 1 marca 1948 roku tak formułował w artykule swego redaktora naczelnego dr. Adami stosunek Watykanu do kwestii granic polskich:

„Watykan uważa te ziemie (nad Odrą i Nysą) za niewątpliwie niemieckie”.

Program ogólnopolskich mistrzostw zimowych Zrzeszeń Sportowych

Trwają w pełni przygotowania do ogólnopolskich mistrzostw Zrzeszeń Sportowych, jakie odbędą się w Zakopanem. Zostały przygotowane projekty dekoracji obiektów sportowych, oraz program imprez kulturalno-rozrywkowych na okres trwania mistrzostw.

Szczegółowy kalendarzyk zawodów przedstawia się następująco:

17 lutego - losowanie do poszczególnych konkurencji.

18 lutego godz. 10 - uroczyste otwarcie zawodów i defilada na stadionie pod Krokwią, bieg rozstawny 4 x 10 km na polanie przy skoczni pod Krokwią. Bieg kobiet 10 km - stadion pod Krokwią. Wieczorem od 19-tej na stadionie przy ul. Kościuszki mecz hokejowy.

19 lutego: Bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn otwarty i bieg zjazdowy na Kasprowym Wierchu, z metą pod Myślenickimi Turniami.

20 lutego: Slalom do biegu zjazdowego kobiet i mężczyzn - Suchy Zleb - Hala Kalatówki.

21 lutego - bieg 10 km otwarty i bieg zjazdowy - stadion pod Krokwią. Jazda szkolna mężczyzn i kobiet, oraz mecz hokejowy - stadion przy ul. Kościuszki.

22 lutego - Konkurs skoków do biegu zjazdowego, skocznia pod Krokwią. Jazda figurowa mężczyzn i kobiet. Jazda parami - stadion przy ul. Kościuszki.

Kącik szachowy

Cenne zwycięstwo w rozgrywkach szachowych o mistrzostwo I Ligi (VII runda) odniósł wrocławski „Kolejarz” w spotkaniu z LKS „Włókniarz Łódź” w stos. 4,5:3,5 pkt. Zwycięstwo to umożliwiło pozycję „Kolejarza” w I Lidzie.

Poszczególne wyniki były następujące (wrocławianie na pierwszym miejscu): Blaszczyk-Gadałowski 0,5:0,5, Stachnik-Plechota 0:1, Gałęcki-Domański 0,5:0,5, Waleń-Wroblewski 0:1, Cwikala-Witkowski 0,5:0,5, Wagner-Uzarski 1:0. Dwa punkty na dwóch ostatnich szachownicach łodzianie oddali v o.

W nadchodzącą niedzielę, 21 bm., „Kolejarz” spotka się we Wrocławiu (VIII runda) ze „Stalą” Głiwice. Ostatnie spotkanie ligowe rozegra z „Ogniwem” w Bytomiu. Natomiast „Spójnię” legnicką czeka dnia 22 bm. ciężki mecz z „Kolejarzem” Kraków.

Z innych wyników I Ligi „Kolejarz” Kraków pokonał „Wartę” Poznań 5,5:2,5.

Rozegrany we Wrocławiu mecz o mistrzostwo II Ligi Szachowej pomiędzy AZS Wrocław a „Domem Kultury” Katowice zakończył się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 6:2. Porażka wrocławian zmniejszyła ich szanse na wejście do I Ligi.

Do turnieju o mistrzostwo Wrocławia zgłosiło się 14 uczestników, m. in. Blaszczyk, Stachnik, Mungenschnabel, Wagner, Borkowski i in. Dotychczas rozegrano 3 rundy.

Wobec wyznaczonego na drugą połowę stycznia terminu rozgrywek o mistrzostwo Dolnego Śląska, które odbyć się mają w Jeleniej Górze, tempo turnieju będzie prawdopodobnie przyspieszone.

Zarząd Doln. Okr. Zw. Szach. wzywa wszystkie zainteresowane kluby, by najpóźniej do 22 bm. nadesłały zgłoszenia uczestników do mistrzostw indywidualnych.

NOWA KULTURA

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko-artystycznego, walczy o kulturę socjalistyczną.

MIKOŚĆ

DOKTORA ARZANOWA

Thumaczyła Zofia Łapicka

142

W pewnej chwili Nikita zataczył koło obok skalistej rozpadliny, stanął pod wiatr i machnął ręką w kierunku Iwana. Umieścił go za głazami w pobliżu skrzyżowania kocznych ścieżek i odjechał trochę dalej, szukając dla siebie odpowiedniego miejsca.

Arzanow umieścić się wygodnie i rozejrzeć się dokoła. Miał wielką ochotę na rosomaka. Kozioł górski też byłby niezły... Ale na kozły polował już nieraz, a pismowce według słów Nikity były „kocie” - był przecież kwiecień. Rosomak to było coś: nigdy dotychczas nie widział tego szkodnika, no i futro posiada bardzo cennie przez Jakutów.

Czas płynął... Ani pismowca, ani rosomaka. Podniecenie oczekiwania minęło już. Arzanow, pocierając od czasu do czasu policzki i nos siedział skurczony na nartach, oparty o kamień i myślał. Czwórka tego stawała się coraz mroczniejsza. Wkrótce skończył czterdzięci lat, najlepsze lata jego życia już upłynęły. Jest, co prawda, stosunkowo młody, silny i zdrowy i gdyby nie to nieszczęście z Olgą (uważa to za nieszczęście, a nie za wstyd), gdyby nie to nieszczęście, myśli o latach nie przychodziłoby mu wcale do głowy. Jak teraz żyć? Iwanowi wydawało się, że nie potrafił pokochać po raz drugi, sama myśl o innej kobiecie przetrząsała go wstrętem. Olga! Tęsknił wciąż za nią straszliwie, nie widząc żadnych rozumnych racji po temu.

— Czy potrafię zapomnieć?! — szepnął.

SŁOWO sportowe

„Czarny dzień” pięściarzy wrocławskich

Gwardia Gdańsk i CWKS Warszawa na czele lig

Pierwsze mecze ligowe przyniosły wiele niespodzianek. Wszystkie zespoły tak I-iej jak i II-iej ligi zademonstrowały boks w najlepszym wydaniu.

Nie zawsze dopisywała kondycja, co wykazuje że nie wszystkie drużyny wykorzystały przerwy pomiędzy walkami. Sprawdzili się przewidywania, że I liga jest o wiele słabsza od drugiej, w związku z czym, największe zainteresowanie skupiło się na meczach drugoligowych.

Z sześciu drużyn I-iej ligi możemy już wyłonić czołówkę, pomiędzy którą rozegra się walka o tytuł drużynowego mistrza Polski.

Dwie Gwardie, warszawska i gdańska, oraz Stal Chorzów posiadają o wiele silniejsze składy niż łódzkie Ogniwu, które wraz z gdańskim Kolejarzem i Stalą Poznań, będzie walczyć nie o ty-

tul, lecz o utrzymanie się w lidze.

TABELKA			
Gwardia Gdańsk	1	2	14:6
Stal Poznań	1	2	14:6
Gwardia W-wa	1	2	13:7
Stal Chorzów	1	0	7:13
Ogniwu Łódź	1	0	6:14
Kolejarz Gdańsk	1	0	6:14

Wrocławianie na cenzurowanym

Wrocławscy zwolennicy pięściarstwa byli zaskoczeni niedzielną formą miejscowych drużyn Stali i Gwardii. Podczas, gdy porażka Stali w stosunku 8:12 z silnym ze-

W meczu koszykówki juniorzy Budowlanych pokonali kolegów z WKS

W hali sportowej WKS-u przy ul. Saperskiej odbył się pierwszy mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo juniorów Dolnego Śląska pomiędzy Budowlanymi (Wrocław) a drużyną wojskową.

Na boisku widzieliśmy wielu młodych zawodników, dla których sobotnie spotkanie było pierwszym poważniejszym występem.

Mecz stał na niskim poziomie technicznym. Gracze obu zespołów mają stosunkowo nieciekawie nie piłki, niestety, że jest z dyspozycją strażaków. Dość powiedzieć, że na 9 rzutów karnych z obu stron nie wykorzystano żadnego.

Również wynik osiągnięty do przerwy 4:2 dla WKS-u mówi sam za siebie. Po zmianie pół - drużyna Budowlanych zasilili zawodnik I-iej drużyny Kozie. Goście z miejsca przejęli inicjatywę w swoje ręce, wygrywając w całym stosunku 12:4 (2:1).

Punktami podzielili się: Kozie 6, Olszewski 2, Buła 4, dla wojskowych: Kozie 2, Marciniański 2, Glaser 2.

Zawody prowadził mgr. Damski i Piątkowski. (Zuk)

Komunikat

Zarząd Uczelniany AZS Uniwersytetu zawiadamia zarządy Wydziałowe Kół AZS o odprawie uczelnianej, która, odbędzie się dziś, tj. 16.1.51 o godz. 19.30 Pl. Uniwersytecki 7. III p.

Obecność wszystkich członków zarządów Kół obowiązkowa.



W-5

Po niedzielnych meczach w drugiej lidze koszykowej

Koszykarze II-iej ligi po blisko miesięcznej przerwie w rozgrywkach, ubiegłej niedzieli ponownie zmierzili swoje siły. Nie obeszło się jak zwykle bez sensacji.

Tym razem dostarczył jej krakowski AZS zwyciężając po emocjonującej grze mistrza pierwszej rundy, swego lokalnego rywala Kolejarza (K-). Powodem porażki kolejarzy była w pierwszym rzędzie słaba ich gra taktyczna oraz brak najlepszego strzelca zespołu - Nawry.

W Gdańsku doszło do zaciętego pojedynku pomiędzy Kolejarzami Gdańska i Torunia. Ze spotkania tego wyszli zwycięsko torunianie. Dzięki wygranej, objęli oni prowadzenie w tabeli.

Stolica była świadkiem ładnego meczu jaki rozegrał miejscowy Kolejarz ze swoim imiennikiem z Ostrowa. Gospodarze zrewanżowali się gościom za porażkę doznaną w pierwszej rundzie i rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść.

Wrocławianie AZS odniósł cenne zwycięstwo nad świętochłowicką Stalą.

Po niedzielnych meczach układ tabeli uległ poważnym zmianom.

Dolychczasowy lider Kolejarz (Kraków) spadł na trzecią pozycję. Prowadzenie w grupie objęli Kolejarze toruńscy. Drugą lokatę zajmuje Kolejarz stołeczny, mając na swym koncie zwycięstwo 5 pkt.

Czwartą pozycję okupuje drużyna Kolejarza (Ostrowa), która ma taką samą ilość punktów co jej krakowski imiennik, lecz gorszy stosunek strzelonych koszy.

Na dalszym miejscu znajdują się Kolejarze gdańscy.

Nasz jedyny reprezentant w II lidze kosza AZS, wzmocnił swój dorobek punktowy. Krakowski AZS i Stal Świętochłowice - to zdecydowani outsiderzy grupy.

Przed zespołem świętochłowickim zarysowuje się widmo spadku do klasy A.

Aktualna tabela po spotkaniach niedzielnych:

Kolejarz (Toruń)	8	6	251:292
Kolejarz (W-wa)	8	5	284:301
Kolejarz (Kraków)	8	5	338:279
Kolejarz (Ostrow)	8	5	335:265
Kolejarz (Gdańsk)	8	5	332:322
AZS (Wrocław)	8	4	270:280
AZS (Kraków)	8	2	266:375
Stal (Świętochłowice)	8	0	236:330

(Zuk)

Owynikach imprez sportowych informuje szybko i dokładnie



W-7

JERZY KORCZAK

TRZY SPOTKANIA

Str. 93 zł 3,50

„CZYTELNIK”

Wkrótce do nabycia we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄŻKI” K-83

Osoby otrzymujące PRZESYŁKI od krewnych z ZAGRANICY niech żądają wyłącznie

Paczek PEKAO

na które przyjmuje zamówienia i opłaty Pekao Prading Corporation New York 4, N. Y., 25 Broad Street, room 818

Tą drogą możecie otrzymać: materiały czyste wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszynowe, do szycia, maszynowe i narzędzia rolnicze, cement, meble, radio-odbiorniki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy - krowy i prosięta.

Informacji udziela: BANK POLSKI KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Traugutta 7. K-86

FACHOWCY POSZUKIWANI

I głównego księgowego zatrudni natychmiast nowoorganizowana Spółdzielnia „CZYN PAŹ-DZIERNIKOWY”. Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółdzielni we Wrocławiu ul. Kościuski 32. K-100

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE	SPRZEDAM
KUPIMY zabst filtracyjny. Wytwórnia Win Owocowych, Bytom, ul. Smoleńska 32. K 101	ciężarówka na gasienicach. Wiadomość: Pokutnicza 28/1.
BEZCIEŻELNE każda ilość kupuje J. Radola, Poznań, ul. Śródka 2, telefon 89-37. K 102	ZGUBIŁ
KUPIE wózek spacerowy, czeski, dobrze zapłać. Łódzka 31 m. 6, dojazd 15. 295	UNIEWAŻNIAM skradziony dokumenty, dowód tożsamości, odcinek zameldowania, legitymację. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Roszkowska Halina i metryki ślubne na nazwisko Kałczyńska Halina. 310

Za oddanie ostatniej przysługi

ś. p. inż. Pawłowi Łozińskiemu

z głębi serca. składa Wszystkim Uczestnikom smutnego obrzędu serdeczne podziękowanie

RODZINA

305

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Łokocki Władysław, Brochów, pl. Wolności 3. 307

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Bożena, Kornatowska. 301

ZGUBIONO odcinek wy-meldowania na nazwisko Kuraszewski. 298

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Krawczyk Kunegunda. 297

UNIEWAŻNIAM skradziony kwity Komisji 82/3 na nazwisko Helena Wojtasiewicz. 293

POSAD POSZUKUJĄ

AUTOCHOTONKA uczel-nia, 45 lat, szuka pracy. Oferty pod „Autochot-onka”. 292

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzeb-na. Warunki dobre. Łódzka 31 m. 6, dojazd 15. 294

POMOC przychodząca potrzebna Biskupin, Gie-rymskich 74. Zgłoszenia po godz. 16. 291

LOKALE

ODNAJME starszemu mał-żeństwu 1-2 pokoje z u-żywalnością kuchni, ła-żenki. Zgłoszenia pod „Sępolino”. 296

ZAMIEŃ 1 pokój kuch-nia na dwa za dopłatą. Zeromskiego 27/9. 302

POKOJ oddam emeryto-wi, bezdzietnemu mał-żeństwu, za drobne usłu-gi koło domu. 304

MELODE małżeństwo po-zuskuje pokój (z mebla-mi lub bez), ewentualnie podmiejskie. Zgłoszenia pod „Mieszkanie”. 309

ROZNE

PUNKT usługowy arty-stycznego cerowania i re-peracji garderoby, ubru-sów, bielizny. Wykona-nie terminowe. Ceny ni-skie. Otworzyła dnia 2 stycznia 1951 r. S-nia Pra-cy „Nysa”. Wrocław, ul. Dworcowa 3. K 21

PRZYBLAKAŁ się wil-zur. Odebrać: Włodko-wice 11.9. Po trzech dniach uważam za wla-sność. 303

Nagle od strony ścieżki dał się słyszeć lekki szmer. Spoj-rzał... Pośród szarych głazów, szorstkich od mchu, pośród żół-tawych kepek japońskiego porostu, przysypanych śniegiem, biegła zachęcająco po grzbiecie wąska ścieżeczka, ale nie ży-wego nie było na niej widać. Iwan odsonił ucho, natężył słuch. Wiatr doniósł słaby, nierówny dźwięk - niby wycie, niby szczykanie... Potem nagle gruchnął wystrzał ze strony przeciwej, nie tej, w której znikł Nikita, i jak lawina za-grzmiało echo w pustej, wiecznej ciszy dzikich gór.

— Ach! westchnął zazdrośnie Iwan. — Zabili! Ale natychmiast padł znowu strzał.

— Chybił! — pomyślał Iwan z podświadomą satysfakcją. — Taki wspaniały strzelec i chybił! Ech ty, Nikita-Mikita! Teraz długo trzeba będzie czekać.

Zalował już, że Nikita chybił, ale w tej chwili z drugiej strony rozpadliny, skąd Iwan po wystrzale nie spodziewał się już nikogo, szybko mignęło jakieś plamiste, żółtoszare stworzenie. Kozia-pismowiec pędziła po ścieżce z podniesioną bezbragą głową, z tak sterczącymi poza dolną szcękę długimi kłami, że widać je było z daleka. Był to prawdziwy mistrzowski bieg, ale Iwan nie miał czasu mu się przyglądać, nie miał również czasu pomyśleć o tym, że samice pismowców są te-raz kotne: ręka sama chwyciła strzelbę i trzeci wystrzał roz-legł się grzmącym echem. Pismowiec w pełnym rozpędzie stanął dęba, jak gdyby wpadł na przeszkodę, i... ogromnym skokiem uszedł w bok ze ścieżki. Mignął tylko okrągły zad z zaczątkiem ogona i silne nogi.

Iwan nie zdążył wystrzelić po raz drugi: wiatr znowu sygnął śniegiem wyciskając iza z oczu.

— Spudlowałem! — rzekł ze złością Iwan i stał patrząc, jak pędzi przestraszona zwierzę. Było ono wielkości małej owcy, niezgrabne na oko, przgarbione z bezsensownymi, nie-wiadomo po co zwisającymi kłami, i nogami jak stalowe sprę-żyny. Teraz dopiero Iwan przypomniał sobie od razu, co mó-wił Nikita: pismowce nie mają rogów, sądząc więc z długości

kłów zwierzę było starym samcem. Uświadomienie sobie tego faktu wywołało jeszcze większy żal.

„No, pal go szesć! — pocieszał się Iwan. — Pewnie miał marną skórę. Woreczek z piżmem nie jest mi potrzebny: chorych na rupertę leczę inną metodą”.

Iwan spojrzał na ścieżkę, od której wiał wiatr i upadł prawie pomiędzy kamienie: daleko na zboczu mignęła czarna sylwetka rosomaka...

„Co to znaczy niestraszone zwierzę! — pomyślał, w weso-łym podnieceniu przygotowując strzelbę. — My tu strzelamy i pudujemy w niemilościerny sposób, a ten nie zwraca na to wcale uwagi... A może echo go dezorientuje?... Wśród kamienistych głazów mignął nad czarnymi okula-rami szary łeb, wygięty grzbiet... Zwierzę zbliżało się swym dziwnym, jak gdyby kulejącym krokiem, kołysząc wydłużoną mordą, szerokim czołem i malutkimi, cofniętymi uszami.

Iwan czekał, aż się zbliży, i nacisnął lewy kurek. Tym razem nie słyszał prawie wystrzału, tak mocno wa-liło serce strzelba uderzyła tylko lekko w ramię. Widział, jak zwierzę potknęło się, chciało wstać, lecz upadło.

Iwan ze strzelbą w ręku popędził na ścieżkę. Ale zwierzę poruszyło się nagle i z wyciem, zgryzając zębami pokoziołko-wało w bok. Iwan rzucił się za nim wyjmując w biegu naboje z ładownicy. Nabil, wystrzelił znowu i zatrzymał się patrząc ze złością na zwierzę, które wetknął nos w osnieżony żwir opadało powoli na bok bijąc dużymi łapami i puszystym ogonem. Puszyste zimowe futro błyszczało pięknie. Od łopatek wzdłuż całego ciała biegła jasnoszara smuga.

77

Słaby płomień rozpalł się powoli w zaciszu wśród dzikich skał. Nikita kładł delikatnie na żółty ogienek cieniutkie ga-lązeczki. Nieopodal leżał cały stos uschniętych cedrowych szczap. które Iwan i Nikita przygotowali na całą noc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczarza

Pilna sprawa

Jeszcze w r. ubiegłym Wrocław został poruszony wiadomością, że prez. MRN, w dążeniu do poprawienia warunków komunikacyjnych w mieście, idzie śladami Warszawy i pertraktuje z PKS o obsługiwaniu peryferii przez autobusy dalekobieżne. Spora część mieszkańców, z dużym uznaniem wyrażała się o inicjatywie MRN.

Tymczasem zanosi się na to, że skończy się tylko na samej inicjatywie. Sprawa zajęła się komisja komunikacyjna MRN i przeprowadziła wiele rozmów z czynnikami zainteresowanymi. Jednak PKS, jakkolwiek nie jest przeciwna projektowi, nie śpieszy się z jego realizacją.

Oczekujemy, że inicjatywa MRN nie zostanie w sferze projektów, zwłaszcza, że przez przyłączenie nowych osiedli problem powiązania ich z Wrocławem staje się pilny. W szczególności chodzi o stworzenie dogodnej komunikacji dla Brochowa, Gorlic i Wotawicy.

Tuwicz.



Wynalazki i oszczędności w WZPO

Obniżają koszty produkcji
czapek, ubrań, płaszczy i sukienek

Za białymi drzwiami biura kalkulacji Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy. Grube teczki wypchane aktami, rzędy cyfr na arkuszach kratkowanego papieru i dokładnie oznaczone segregatory, zamykają tajemnicę niejednego sukcesu załogi WZPO. Zaoszczędzone na nich liczy się tu na miliony metrów, sumy uzyskane dzięki zastosowaniu pomysłowości racjonalizatorskiej — na tysiące złotych.

Gdyby niedyskretnie zaglądać do skoroszytu oznaczonego

symbolami PT/111/51, znaleźlibyśmy plany i wykresy przyrządu do wycinania dziurek w czapkach dla kolejarzy. Pomysł niby prosty — a jednak przynosi rocznie 6.000 złotych oszczędności.

Dwa usprawnienia Michała Belucha, kierownika bazy, równie dają poważne korzyści. Zastosowanie specjalnego aparatu do wyrobu sprężyn przy ogłowie czapek kolejarzskich, pozwala na zredukowanie stanu obrotowego przy tej operacji z 5 — do trzech osób. Ponadto, dzięki przyspieszeniu cyklu produkcyjnego — pomysł ten przynosi 16.200 zł oszczędności w skali rocznej. Ten sam pracownik skonstruował maszynę do wyginania daszków fibrowych do czapek i zaoszczędził Zakładowi dalsze 10.200 złotych rocznie.

Obecnie w opracowaniu jest projekt całkowitej zmiany układu technologicznego poszczególnych operacji. Jeśli

„eksperyment” się uda, przysporzy państwu milionowe sumy.

Wszystkie wynalazki, jak również stosowanie kompleksowego systemu Lidii Korabelnikowej, dzięki któremu na jednym tylko oddziale „B” zaoszczędzono w ub. miesiącu 1.132.337 metrów nici, — obniżają koszty produkcji. Dla ograniczenia ich do minimum, w WZPO nastąpi likwidacja przerostów biurokratycznych. Sprawy papierkowe będą załatwiane szybko, a w kasie zostaną wtedy poważne sumy, przeznaczone na pobory dla ludzi, których praca jest Zakładom potrzebna.

Tak więc, dzięki wzmocnionym wysiłkom załogi i kierownictwa, Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, podzielone obecnie na dwie samodzielne dyrekcje, wkraczają w drugi rok Planu 6-letniego z chlubnie zapisaną kartą osiągnięć.

Płynie fola darów dla dzieci Korei

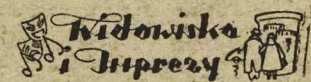
„Trójki” działają w całym mieście

Dotychczasowe wyniki zbierania darów dla dzieci koreańskich świadczą o dużym wyrobie społecznym mieszkańców Wrocławia. Jak informuje nas Miejski Komitet Obronców Pokoju, dary wpływają do magazynów obwodowych nieprzerwanym strumieniem. Dotychczas, najowocniej pracuje VIII komitet dzielnicowy w Leśnicy, który posiada już w swym magazynie 1.176 sztuk odzieży i obuwnic. Na specjalne wyróżnienie zasługuje działalność „trójki pokoju” obsługujących obwód IX przy ul. Oleśnickiej, w skład których wchodzi ob. ob. Wuchs, Gabrys, Biaskowska, Piaseczny, Jakubowski i Szymankiewicz.

Niektóre instytucje w ramach własnych zobowiązań przysyłają do MKOP dary lub kwoty pieniężne. Między innymi Związek Zawodowy branży skórzanego, przeznaczył dla sierot koreańskich 600 par nowego obuwnic, wyprodukowanego poza granicami państwa z zaoszczędzonych materiałów. Pracownicy Spółdzielni „Elektryk” zadeklarowali na ten cel 500 zł a Komenda MO 884 zł.

Pracownicy Urzędu Pocztowego nr 1 urządzili specjalną imprezę, z której dochód, w wysokości 1.200 zł przelał na konto MKOP, zaś zbiórka za inicjowaną w biurze Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce dała w sumie 500 zł.

Przykładów takich można by wyliczyć wiele. Są one dowodem, że społeczeństwo wrocławskie z pełnym zrozumieniem podjęło apel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, skierowany do naszych serc.



Teatr

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Paria”.

POLSKI — godz. 19 — „Tysiąc walecznych”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Przyjaciele”.

Wystawy

MUZEUM SŁASKIE: „Ceramika artystyczna”.

Z.P.A.P., ul. Stalingradzka 26 — „Architektura wnętrz i sztuka dekoracyjna”.

Repertuar kin

SŁASK — „Diabelska Gra” (czesk.) godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Złodziej rowerów” (włos.) godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Torpedowiec nieugięty” (radz.) — godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Upadek Berlińska” (radz.) — ser. II, godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — „Pocłunek na stadionie” (czesk.) godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Dzieje kompozytora” (radz.) — godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Kłeska szpiega” (radz.) — godz. 15 i 17. — Program aktualności — godz. 19, 20 i 21.

TECZA — „Wagary” (franc.) — godz. 15.45, 18.00, 20.15.

FAMA — „Rzym miasto otwarte” (włosk.) — Czynne: środa, godz. 20, czwartek, piątek i sobota.

godz. 18 i 20, niedz. godz. 15.30, 17.45 i 20.

ROBOTNIK — „Bitwa o Stalingrad” (radz.) — ser. I. Czynne: środa, czwartek i piątek, godz. 19, sobota, godz. 17 i 19, niedz. godz. 14.30, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Wzduch Ła- by”, — otwarty od godz. 9 do 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

Noce dyżury aptek

Pod „Gwiazdą”, ul. Stalina 87.

„Słonecznik”, ul. Traugutta 121.

„Mikolajem”, ul. Mikolaja 46.

OSTRE DYŻURY POCZTOWIA: H. Klinika — Chir., II. Klinika Wewn., Klinika Pediatr.

W środę
przyjmują członkowie
Prezydium MRN

Prezydium MRN m. Wrocławia podaje do wiadomości, że w środę 17 bm. skargi i zażalenia interesantów przyjmować będzie w gmachu Prezydium MRN, przy ul. G. Zapolskiej Nr 4, II p. pok. Nr 214 om. mgr Leopold Pożniak, sekretarz Prezydium MRN.

Poradnię zdrowia psychicznego
zamierza otworzyć Prezydium MRN

Ostatnie badania wykazały, że w szkołach wrocławskich jest pewien niski procent dzieci ci zaniechanych a nawet opuszczonych umysłowo. Odpowiednie zbadanie tych dzieci i przeniesienie ich do zakładów specjalnych, jest obecnie troską wydziału zdrowia prez. MRN.

Po porozumieniu się w Woj. Poradnię Zdrowia Psychicznego wydział zdrowia MRN przystępuje w najbliższym czasie do otworzenia własnej poradni, która oddana była by przede wszystkim do usług szkolnictwa i rozciągała odpowiedzialność nad młodzieżą szkół podstawowych. Specjaliści lekarze zatrudnieni w tej poradni będą badać dzieci cofnięte w rozwoju, zaniebane moralnie, dzieci rodziców cierpiących na choroby dziedziczne itp. Otworzenie miejskiej poradni odciąży w dużym stopniu poradnię wojewódzką, która zajmuje się przeważnie opieką nad dorosłymi.

W porozumieniu z kierownikami szkół, lekarz-psycholog wytypował już około 300 dzie-

ci, które poddane zostaną w najbliższym czasie badaniom.

Poradnia ma być wyposażona w specjalną świetlicę, a ponadto przewiduje się w niej mały szpitalik obserwacyjny. Łącznie ze szkołą, poradnia czuwać będzie nad dalszym rozwojem tych dzieci, zaś w wypadkach koniecznych, zostaną one skierowane do osobnych zakładów leczniczo-szkoleniowych.

Poradnia mieścić się będzie przy ul. Sienkiewicza, gdzie istnieje już miejski ośrodek leczniczy.

Komisja zdrowia MRN ustosunkowała się do projektu wydziału zdrowia przychylnie i zaakceptowała wniosek utworzenia takiej poradni. (tt)

Zamknęliśmy
konkurs

Wczoraj wieczorem zamknęliśmy przyjmowanie kuponów z odpowiedziami na nasz Wielki Konkurs Ankietę p. n. „Pięciu najlepszych kucharzy Wrocławia” i „Gdzie najlepiej dają jesień”.

W piątek zbierze się jury, które dokona otwarcia kopert i komisyjnie odczyta wyniki.

Szczegóły oraz lista nagrodzonych — w najbliższych numerach „Słowa”.

W wyniku narady z Czytelnikami

Biblioteka Uniwersytecka
usprawnia swą działalność

W wyniku odbytej niedawno narady z czytelnikami, Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu wprowadziła z dniem 1 stycznia br. kilka zmian.

I tak, Czytelnia Biblioteki jest obecnie czynna od godz. 8-21-ej bez przerwy, nie wyłączając niedziel i świąt. Wypożyczalnia natomiast, czynna jest od godz. 11-19 bez przerwy (jak dotychczas), ale tylko w dni powszednie. Wydano wewnętrzne zarządzenia organizacyjne, które mają zapewnić szybszą obsługę czytelników. W najbliższym czasie projektuje się otwarcie bufetu dla czytających.

Nie zostały jeszcze uwzględnio-

ne słuszne postulaty odnośnie udostępnienia w godzinach popołudniowych czytelników czasopiśm i działów specjalnych. Znajdą jednak energię dyrekcji i jej pracowników dla potrzeb szerokiego mas czytelników, wierzymy, że i ten postulat będzie spełniony.

Nie ruszyło również z miejsca zapowiadane przed kilku tygodniami przez dyrekcję MZK m. Wrocławia przerzucenie torów tramwajowych z ul. Szajnochy na ul. Kazimierza Wielkiego, na co cierpliwie czekają setki czytelników i pracowników Biblioteki. Dzwonki i zgrzyty tramwajowe w dalszym ciągu przeszkadzają pracy naukowej.

R-r.

Przez kotły przechodzi dziennie 450 tys. m³ wodyTempo pracy MPBR opóźnia
rozwoj zakładów kąpielowych

Komunalne Zakłady Kąpielowe. Co chwile szerokie drzwi kąpieliska „polyskają” dziesiątki osób. Jedni kupują bilety do łaźni, inni do parówki. Amatorzy pływania idą na basen.

— Ile osób dziennie korzysta z usług Zakładów — pytamy zastępcę dyrektora ob. Dolin-skiego.

— Przeciętnie 1200, ale w sobotę około 2000.

— Jakże plany mają KZK na rok bieżący?

— Ogromne. Przede wszystkim remont pozostałych basenów. Pierwszy z nich będzie czynny około 15 lutego.

— Na pewno?

— Uzupełnieni jesteśmy od Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, które naprawia wież ciśnieni. Niestety, nie może jej skończyć. Praca trwa już kilka lat. W ogóle moglibyśmy nasze plany rozszerzyć, gdyby nie MPBR, które „zawala” całą robotę.

Poza tym wyremontujemy taras i uruchomimy zniszczoną windę. Basen pierwszy, o którym wspominałem przeznaczony jest dla Wojskowego Klubu Sport. Chodźcie — zobaczcie.

Na basenie panuje ruch. Z wysokich rusztowań, dochodzących do wysokości 25 m, robotnicy montują szklany sufit. Inni betonują dno. Ślusarze dopasowują barierki. Tuż za nimi postawia się grupę malarzy. Czerwonym lakierem pociągają żelazo.

— Pracujemy na trzy zmiany.

Musimy skończyć planowo, — mówi kierownik robót.

Wielka turbina elektrowni KZK porusza się z ogromną szybkością. Z sykiem pedza tłoki. Przy tablicy rozdzielczej stoi mechanik, regulujący szybkość obrotów. 78... 79... 80... W porządku.

Nie mniejsza od elektrowni jest kotłownia. Kilometrowe piece ogrzewają 450.000 m sześć wody dziennie. Mimo wielkiej ilości maszyn nie widać tu uwijających się robotników.

— Tylko dwie osoby obsługują te ogromne kotły — mówi ob. Dolin-ski.

— Co znowu? Jak sobie dają radę? Przecież to jest cała fabryka!

— Zaraz się przekonacie.

Kotło otworu do jednego z pieców stoi robotnik. Nad nim, może około 10 m zaskrzypiał stalowy dźwieg. Jeszcze jeden ruch ręki robotnika i słychać jak rura, o średnicy 1 metra sypie do pieca węgiel.

— Gotowe! — woła robotnik.

Znowu znajdujemy się w zacisznym gabinecie ob. Dolin-skiego. Nie słychać tu terkotu motorów, walenia młotów na budowie, ani plusku kąpiącej się na basenie młodzieży.

— Jak myślicie, ile metrów długości mają wszystkie rury kanalizacyjne w kąpielisku?

— Nie umiem odpowiedzieć. Gdyby je wszystkie złożyć w linii prostej — doszłyby do Leśnicy. Ponad 10.000 m długości. (bron)

Władze administracyjne prez. MRN przejmują obecnie wyłączone do Wrocławia gminy i osiedla oraz wprowadzają jednolitą administrację miejską.

Po wchłonięciu dziesięciu osiedli, Wrocław powiększył się terytorialnie i zyskał na ilości mieszkańców. Przyrost terytorium wynosi 4.863 ha i Wrocław liczy obecnie 22.371 ha, a więc jest miastem wyjątkowo dużym, choć ustępuje wielkością Poznaniu i Szczecinowi. Ludność Wrocławia zwiększyła się o około 17.500 osób.

Największą z przyłączonych miejscowości jest pod względem obszaru, gmina Muchobór Wielki (760 ha) a najmniejszą

Wojnow (190 ha). Pod względem ilości mieszkańców, największą posiada Zakrzów, najmniej Wojnow i Zgorzelisko (po 400).

Większość ludności, zamieszkującej przyłączone gminy, to robotnicy i rolnicy. Jedynie Oporów jest zamieszkały w 60 proc. przez pracowników umysłowych (kolonia profesorów i naukowców).

Niektóre z miejscowości mają dla miasta duże znaczenie gospodarcze, jak np. Brochów, posiadający największą stację węglową w Polsce, obsługującą przede wszystkim Wrocław, Kłecinę i Soltysowice.

Wszystkie przyłączone do miasta osiedla, są ściśle zwią-

Lustracja kin i teatrów
wykazała wiele usterek

Nadzór nad kinami, teatrami i salami zabaw w mieście, należy do prez. MRN. Ostatnio, specjalna komisja MRN odwiedziła wszystkie kina wrocławskie i przeprowadziła dokładną ich kontrolę. Wyniki jej nie są zbyt zadowalające. Okazuje się, że prawie wszystkie kina-teatry wrocławskie mieszczą się w nieodpowiednich budynkach. Stwierdzono też poważne ustereki budowlane. W niektórych kinach jak np. w „Famie” i „Tęczy”, remont musi być przeprowadzony jak najszybciej.

Komisja ustaliła również wiele usterek sanitarnych. Tak np. w „Ślasku” i w „Polonii” rażą zniszczone parapety,

czy lamperie, chodniki postrzępione, toalety nie zawsze są w porządku, brak koszy na śmiecie itp. W kinie „Warszawa” źle okute blachy schody zagrażają bezpieczeństwu widzów, zaś podłoga nie jest zapuszczana na środkami pyłochłonnymi.

W przeciwieństwie do usterek budowlanych, które w obecnych warunkach nie zawsze dadzą się natychmiast usunąć, inne powinny być zlikwidowane jak najszybciej. Zatrzaszczyć się o to powinni kierownicy poszczególnych kin.

Pewne zastrzeżenia wysunęła również komisja MRN do teatrów — Młodego Widza i Żydowskiego. (—)

Miejski Urząd Zatrudnienia
reguluje rynek pracy

Miejski Urząd Zatrudnienia ma za zadanie ułatwić ludziodziom otrzymanie odpowiedniej pracy.

Przed wszystkim zasila on nowym personelem zakłady przemysłowe, w których szczególnie daje się odczuwać brak rąk robotniczych. Jak wykazują dane, przemysł wrocławski

posiada ok. 30 tys. wolnych miejsc. W związku z tym, zapoczątkowana została akcja wycofywania kobiet z pracy w przemyśle ciężkim i zatrudnienia ich w takich instytucjach jak gazownie, elektrownie, MHD, PSS itp. W ten sposób, instytucje te będą mogły większą część swego personelu męskiego oddać do przemysłu.

Obecnie, napływ nowych pracowników jest stosunkowo mały. Zaledwie 10 proc. zgłaszających się do Urzędu Zatrudnienia, to ludzie szukający pracy etatowej. Reszta, a więc 90 proc. stanowią pracownicy sezonowi, którzy szukają zajęć dorywczych, względnie tacy, którzy z tych lub innych powodów pragną zmienić pracę. (Ana)

POCHMURNO

Wczoraj przy słonecznym poranku panowała gółodź, choć termometr wskazywał 1 stopień ciepła. Za to przy ziemi mróz dochodził do 4 stopni.

Cisnienie barometryczne wynosiło 740 m z tendencją silnie niżkową, co nie jest zapowiedzią pogody.